№. 263. w Wtorek dnia 10. Listopada 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Królewiec, dnia 31. Października. — Przed kilku dniami nadeszło tu rozporządzenie ministra spraw religijnych i wychowania publicznego, przez które odmówioném zostało zatwierdzenie na prywatnego docenta Dr. Albertowi Dulk przy uniwersytecie tutejszym, lubo zjednał sobie przez swe pisma imie zdatnego młodzieńca. Ubolewać należy, że człowiek poświęcający się umiejętnościom przyrodzonym dla swego politycznego przekonania, ma drogę zatamowaną ku rozwinięciu się w swym zawodzie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, d. 3. Listopada. — Król zwiedzał w sobotę zamek wersalski i wrócił wieczorem do St. Cloud. O podróży królewicza Montpensier i jego małżonki nic nowego nie nadeszło, tylko, iż 23. Października miasto Bajonna wyprawiało bal dla młodéj pary, na którym księżna Montpensier tańczyła kadryla z merem Bajonny, a królewicz z córką mera.

Constitutionnel doniósł przed kilku dniami o zmianie ministeryum, a za nim powtórzyły to samo i inne dzienniki. Dziś powiada to pismo: co do jednego punktu, byliśmy w błędzie, o wystąpieniu p. Lacave Laplagne, a wstąpieniu Hipolita Passy do ministeryum nie było mowy, ale pewną było rzeczą, że marszałek Soult podziękował za prezesostwo, a Guizot został mianowany prezesem. Przed kilku dniami wiadomość ta była pewną, ale teraz ani myślą o zmianie ministeryum, a szczególniéj co się tycze Guizota. To odłożenie na czas dalszy tłumaczą w rozmaity sposób. Powiadają jedni, że spór o to w samym powstał gabinecie, ale nie był dość silnie poparty. Polityka ministerstwa jest zła, ale między ministrami zawsze Guizot uchodzi za najzdatniejszego, a zatém i prezesostwo z prawa mu się należy. Inni zaś powiadają, że Anglia się temu oparła, i że przed kilku dniami odwiedził poseł angielski króla i oświadczył nadzieję, że Guizot nie zostanie mianowanym prezesem ministrów. My nie wierzemy temu; Anglia jest krajem konstytucyjnym i trudno przypuścić, aby przez posła jéj podobny wniosek w formie urzędowéj został uczyniony. Byłoby to bezpośredniém mieszaniem się do wyborów ministrów. Poufale zaś miano oświadczyć Guizotowi samemu, że wybór jego na prezesa ministrów, przykreby uczynił wrażenie na narodzie angielskim. Z powodu tego miał się Guizot wyrzec swojego wyniesienia, a przynajmniéj odłożyć je na czas dalszy, chociaż go przykro dotknęła ta opozycya gabinetu angielkiego.

Monitor donosi, że król i królowa i rodzina królewska oddali pod rozporządzenie ministra ze swéj strony 120,000 fr. na wsparcie dotkniętych ostatnią powodzią osób.

National i Commerce bardzo się gniewają z powodu przeznaczonych rozporządzeniem królewskiém 300,000 fr. na tajne wydatki. Pytają te pisma, na jakież tajne cele, na jakie szpiegowania mają być te pieniądze użyte, po rozwiązaniu pytania małżeńskiego w Hiszpanii.

Wczoraj odbyła się licytacya pisma Epoque. Dwa stronnictwa się utworzyły, które złożyły kaucyą 150,000 fr. przed licytacyą, nareszcie zawiadowca gazety Droit nabył ją za 202,500 fr.

Wczoraj odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem króla. Rozporządzeniem królewskiém z dnia dzisiejszego został otworzonym nadzwyczajny kredyt 200,000 fr. na pokrycie wydatków koniecznych dla ułatwienia komunikacyi pocztowych w południowych prowincyach.

Według urzędowych sprawozdań w samém mieście Roanne zawaliło się 200 budynków, a 2000 ludzi znajduje się bez pomieszkania i żywności. Pismo z Cosne zamieszczone w gazecie w Moulins wychodzącéj donosi, iż całe miasteczko Saint Firmin powyżéj Briare z 600 mieszkańcami zostało przez wody wezbrane pochłoniętém. Okropną tę wiadomość potwierdza pismo prezesa trybunału w Gien. Woda w nocy tak nagle wezbrała, że nikt nie ocalał z nieszczęśliwych mieszkańców. Galignani Messenger także przyjmuje składki na nieszczęśliwych powodzią dotkniętych i spodziewa się, że i Anglicy bawiący na stałym lądzie przyłączą się do tych składek.

Admirał Duperré umarł wczoraj w Paryżu, był on jednym ze znakomitszych oficerów francuzkiéj marynarki. Służbę swą rozpoczął podczas rewolucyi, dowodził flotą podczas wyprawy na Algier i był tym sposobem spółtowarzyszem Bourmonta, który także umarł przed kilku dniami.

Przybył do Paryża agent nowego rządu genewskiego. Powiadają, że otrzymał missyą od pana James Fazy i z Paryża uda się do Londynu.

France zaręcza, iż dowiedziała się z dobrego źródła, że Guizot w kilku notach dyplomatycznych przesłanych Austryi, ofiarował się do interwencyi w sprawach szwajcarskich. Także utrzymuje, że nie masz pomyślnych widoków do serdecznego porozumienia się z Rossyą i dla tego znów myślą o serdeczności z Anglią. Chętnie popieranoby kontrrewolucyą w Portugalii, ale na wyraźne zapytanie Anglii co myśli gabinet francuzki o sprawach portugalskich, zaręczał tenże, iż w ścisłych karbach bezstronności się zachowa i z tego powodu otrzymał polecenie Dziennik sporów, do zganienia rewolucyi pałacowéj w Lizbonie.

Powiadają, że minister oświecenia wyśle młodych agrégés uniwersytetu do Anglii i Niemiec, aby tam gruntownie poznali obie literatury, i ich kursa rozpoczęli bezpłatne w Collége de France.

Constitutionnel donosi z Madrytu, że obwiniają rząd hiszpański, iż przesłał sześć milionów realów do Lizbony, dla przekupienia wojska i postanowił interweniować w sprawach portugalskich, a nawet przeznaczył 10,000 wojska na ten cel pod dowództwem generała Pavia. Generał Narvaez obejmie naczelne dowództwo nad wyprawą do Portugalii, a Gonzaleza Bravo wysłano z nadzwyczajném pełnomocnictwem do Lizbony. Na jednéj tylko maleńkiéj rzeczy zbywa téj wyprawie, nie masz 20 milionów realów na jéj poparcie.

Monitor podaje summę ogólną ceł wchodowych w miesiącu Wrześniu. Summa ta wynosi 13,800,000 fran., około 2 mil. więcéj jak w roku zeszłym. W téj saméj epoce cło od zboża wynosiło milion, w roku bieżącym zaś 1,400,000 frank. We Wrześniu sprowadzono zboża 357,000 centnarów.

Anglia.

Londyn, dnia 3. Listopada. — Gabinet naradzał się w tych dniach po kilka razy w wydziale spraw zagranicznych.

Morning Herald tryumfuje ze spóźnienia się poczty indyjskiéj na Triest, gdy przez Marsylią nadeszła poczta z Aleksandryi, lubo 10 minut po angielsko tryestskiéj odpłynęła i dla przeciwnych wiatrów na morzu dłużéj zabawiła, jednak w Londynie o pół dnia wcześniéj stanęła.

Standard w obszernym artykule dowodził, że lord Palmerston szczególniéj obstawał za zwołaniem rychłem parlamentu, aby mógł Anglią przekonać o postępowaniu rządu francuzkiego w sprawie małżeństwa hiszpańskiego. Tymczasem rzecz się ma przeciwnie i sam Standard rozsianą tę pogłoskę przez ministerstwo uważa za zmyśloną, gdyż gabinet z obawy o swoją przyszłość, nie śmiałby zająć nieprzyjacielskiego stanowiska przeciw Francyi w obec parlamentu, który nigdyby się nie skłonił do nieprzyjaźni w stanie obecnym przeciw swoim sąsiadom, a nadto nie zapomniał o groźnéj nędzy irlandskiéj i o innych ważnych sprawach, które w ciągu dziesięciu tygodni dokończyć potrzeba, przed otwarciem parlamentu.

Donieśliśmy niedawno, że Anglicy założyli osadę na wyspie Pulo Labuan, punkcie środkowym na drodze z Chin do Japonii. Fakt ów, który przeminął prawie niepostrzeżonym nabywa większéj wagi przez objaśnienia, jakie teraz w dzienniku Times znajdujemy, o ważności, jaką kiedyś zy-

skać ma ta kolonia, przeznaczona na skład handlu z Japonją, królestwem Siam, Kochinchiną, oraz z innemi krajami, z których dziś zyski ciągną sami chińczycy z wyłączeniem europejczyków. Już w wieku XVII. europejczykowie usiłowali wejść w stosunki handlowe z owemi bogatemi i ludnemi państwami. Ale chińczycy, lękając się ich konkurencyi, tak umieli podburzyć wszystkie przesądy krajowców przeciw tymże, iż musieli porzucić projekt, który im przyrzekał znaczne korzyści. W istocie te kraje wydają w wielkiéj ilości kość słoniową, drzewo hebanowe, aloes, kamforę, wiele korzeni, oraz innych towarów bardzo drogich, które stanowią ładunek wielkiéj liczby dżunk chińskich co rok przybywających, handel ów tém bardziéj chińczyków bogaci, że zapewnili sobie jego monopol oddalając wszelką konkurencyę zagraniczną. Kiedyś udało się Francuzom założyć tam parę kantorów, dzięki zręczności kilku indywiduów tego narodu, którzy, zabawiwszy czas jakiś w Kochinchinie, otrzymali tytuł mandarynów, zjednawszy sobie zaufanie przysługami oddanemi tamecznemu rządowi. Gdyby Francuzi ograniczyli się na korzystaniu z usług swoich współrodaków, mogliby niezmierne ciągnąć korzyści. Ale marząc zawsze o nabyciach gruntu, obudzili nieufność w ludzie nawykłym zdawna do lękania się chęci panowania europejczykami kierującéj. Chińczycy korzystali z tego uspobienia rządu Kochinchiny, który się stał lennikiem Chin, i uzyskali wypędzenie Francuzów. Times kończy wykazaniem, że Anglicy myśląc tylko o wejściu w stosunki handlowe, zyskają pozwolenie założenia kantorów, tém bardziéj, że będą mogli wezwać protekcyi Chin, by ich przyjęto w Kochinchinie i w królestwie Siam.

Pomiędzy astronomami angielskiemi a francuzkiemi rozpoczęła się kłótnia o nowego planetę odkrytego przez pana Le Verrier w rachunku, a przez pana Galle w Berlinie widzianą na niebie; pan Challis, obserwator w Greenwich, dowodzi, że pan John Adams, jego uczeń, odkrył tego planetę. Zdaje się jednakże, iż w tym przypadku anglicy wiary nie zyskają. Courrier français już rozpoczął z tego powodu żywą polemikę.

Jak ostatnie prawa zbożowe rozwinęły handel Anglii z Ameryką dowodzi fakt następny, że ostatnich dwóch dni na czterech okrętach przywieziono z Ameryki do Liverpool 26,000 szefli pszenicy, 11,400 beczek mąki pszennéj, 1100 beczek mąki żytniéj, 25,000 szefli maisu, 3400 beczułek słoniny, 300 beczek wieprzowiny i 680 antałów sera. Oprócz tego w tymże czasie okręt kanadyjski przywiózł 9530 beczek tamecznéj mąki.

Hiszpania.

Madryt. — Do dziewiętnastu orderów i krzyżów Alexander Dumas otrzymał teraz dwudziesty. Królowa Izabella zaszczyciła go krzyżem i gwiazdą orderu Karola III. Orderowy ten pisarz wyjechał z Madrytu na południe Hiszpanii, zkąd się uda do Algieru.

Odbyło się jeszcze trzecie małżeństwo, jakkolwiek z daleka zawsze jednak dotykające rodziny królewskiéj. Donna Alexandra Munoz, siostra księcia de Rianzares, oddała swą rękę gubernatorowi Madrytu, generałowi Fulgosio, przynosząc mu w posagu 100,000 piastrów, rangę generał-porucznika, tytuł granda i nadzieję zostania gubernatorem generalnym wyspy Kuby. Ostatnia posada jest najważniejszą jaką może dać Hiszpania i potrzebuje osoby zupełnie pewnéj. General Fulgosio służył pod don Carlosem, ale nakłonił swoje wojsko do zdrady: w nocy 7. Paźdz. 1841. roku wraz z innemi sprzysiężonemi udał się do pałacu królowéj i został skazanym na dożywotnie więzienie, po upadku Espartera uwolniono go jednakże. Sam książę Rianzares został mianowany brygadjerem jazdy, jego najstarszy syn został mianowany księciem de San Augustyn. Młoda królowa podobno nie jest zbyt rada z przybycia licznego grona swoich przyrodnich braci i sióstr. Królowa Krystyna oświadczyła pewnemu obcemu dyplomatowi, że Hiszpanię rychło opuści.

Szwajcarya.

Bazylea, 30. Paźdz. — Wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie wielkiéj rady przechyliło się całkiem na stronę liberalną przez zezwolenie uczynienia zmian w konstytucyi kantonu i trzeba się spodziewać, że nastąpią zmiany, które radykalni i liberalni z pewném oburzeniem od lat kilku wymagali. Zwycięstwo liberalnych jest wyraźne, gdyż od kilku lat rej wodzące stronnictwo pietystów widoczną poniosło klęskę. W kantonie bazylejskim święcono uroczyście odniesione zwycięstwo w kantonie sąsiedztw i Bern cieszy się także teraz. Bazylea przyszła do tego na drodze pokoju co Genewa przez rozlew krwi osięgnąć musiała. Ponieważ jest już przewaga u tych kantonów, co obstają za szanowaniem związku szwajcarskiego, przeto zdaje się, że siedm kantonów tworzących związek uboczny, oczywiście ubliżający związkowi federacyjnemu, porzucą swój spisek, aby niebyć powodem wojny. Zapewne atoli stronnictwo liberalne będzie się musiało zobowiązać, że już nigdy niebędzie wyprawiało frajszerlerów. Zürich, który obecnie stoi na stopie przyjacielskiéj z dyplomatami zagranicznymi, stara się teraz poułatwiać wszystkie nieporozumienia, które powstały pomiędzy tymi dyplomatami, a rządami rozmaitych kantonów. Francya prowadzi już po dawnemu swoje sprawy z Genewą.

Zürich, dn. 31. Października. — Choćby Genewa sobie obrała rząd najwłaściwszy, jaki tylko być może, Lucern z pewnością odmówi mu swego uznania.

Deputacya udała się w ostatnich dniach do Winterthur, ażeby się stało zadosyć podług wyroku sądu lucernskiego i złożyła żonie Steigera obrożą z dziobem, — ale nie z żelaza, lecz tylko z cukru. Obroża ta była bardzo kunsztownie wypracowana przez jednego cukiernika i oddana przez deputacyą nie z Lucern ale z Zürich.

Rządy bernenski i freiburgski porozumiały się należycie z sobą i kommunikacya pomiędzy obudwoma kantonami została całkiem przywrócona.

Lucern, dnia 30. Października. — Okólnik wydany do stanów był poparty do Vorortu następującem pismem: udzielając wam niniejszém nasz okólnik wydany do wszystkich stanów federacyi w przedmiocie stanu genewskiego, niemożemy się wstrzymać od wypowiedzenia naszéj nagany, iż uważaliście za zgodne z waszem stanowiskiem, przypatrywać się krwawéj rewolucyi pośród związku szwajcarskiego. — Musimy sądzić, że odtąd Vorort pozostawi każdemu rządowi prawo używania dowolnych środków ku utrzymaniu się przy władzy, skoro stronnictwu buntowniczemu pozwala obalać władzę prawną po kantonach i narzucać się z władzą majestatyczną.

Zürich, dnia 1. Listopada. — Rząd tutejszy zaassygnował 30,000 frank. na wsparcie ubogich mieszkańców gmin nie mających dostatecznego dochodu.

W Genewie podług doniesienia dziennika Courrier Suisse na drugiém posiedzeniu wielkiéj rady złożono sprawozdanie z dotychczasowych czynności rządu tymczasowego. Po dosyć długich naradach zapadła następująca uchwała. Wskutek oświadczenia rady generalnéj składa wielka rada podziękowanie rządowi tymczasowemu i przyjmuje jego wniosek o uwolnienie od obowiązków.

Turcya.

Konstantynopol, dn. 14. Października. — Od ostatniéj zmiany w gabinecie tureckim, nic ważniejszego tutaj nie zaszło. Nowa administracya postępuje z wielką ostrożnością; jéj działania w téj chwili noszą cechę roztropności, która mogłaby uspokoić umysły najbardziéj anti reformistowskie. Ten sposób postępowania jest bardzo roztropny i dowodzi, że Reszyd basza i stronnictwo postępowe, na którego czele on stoi, czerpiąc naukę zbawienną w przeszłości, pojmują wszystkie niestósowności i wszystkie niebezpieczeństwa, jakieby dla niego wyniknąć mogły, gdyby zbyt pośpiesznie puszczono się drogą innowacyi. Teraz myślą o postępie bez zbyt otwartego narażenia się opinii publicznéj, bez obrażenia starych idei. Jest to próba nowego rodzaju; może się powiedzie szczęśliwiéj jak poprzednie. Chcą teraz uczynić reformę popularną; kiedyś narzucano ją samowolnie i ztąd niepowodzenie. Trudno nam powiedzieć o ile zręczniejszym jest ten nowy sposób postępowania, tak są nie przeparlemi opinie ludu muzułmańskiego przeciw wszelkiéj idei postępu; ale nie ulega wątpliwości, że postępowanie dzisiejsze jest roztropniejsze, bardziéj zgodne z zasadami administracyi roztropnéj i umiarkowanéj, a zarazem dobrze pojmującéj stan moralny kraju, z którym ostrożnie obchodzić się należy. Z resztą nie możemy tak bezwarunkowo stronnictwu progresistów tutejszych przypisywać umiarkowania i roztropności, które są niezależnemi od jego woli, a których żałują oni in petto. W istocie nadanie Reszyd baszy stopnia wielkiego wezyra dowodzi wprawdzie łaski sułtana, ale czyż można myśleć, że ta łaska już nie ulegnie zmianie, że to zaufanie monarchy jest nieograniczone, bez zastrzeżeń. Zdaje się, że utrzymanie przy sterze rządu kilku członków dawnéj administracyi, nie dzielących wcale opinii nowego wielkiego wezyra, dowodzi, że sułtan w ten sposób pragnie równoważyć wpływ pierwszego urzędnika państwa, i że namiestnikowstwo Reszydowi oddane nie jest tak zupełne, jak to publicznie zapowiedział hatyszeryf. Pamiętają tu dobrze o niedawnym upadku Ryza baszy. Dla tego stronnictwo progresistów, jakkolwiek w łaskach zostaje, nie może liczyć na wszechwładztwo i musi wchodzić w układy z niektóremi z swych kolegów. Oto może prawdziwa przyczyna wolnego działania i umiarkowania, z jakiém postępuje. Z resztą wychowanie publiczne zdaje się głównie dywan zajmować; sułtan niecierpliwie pragnie doprowadzenia do skutku téj reformy, na któréj pokłada największe nadzieje, a ministrowie współzawodniczą z sobą gorliwością, by téj niecierpliwości zadość uczynić. Przeszło czterysta robotników pracuje nad budową uniwersytetu, a jutro ma nastąpić inauguracja szkoły wojskowéj. Sułtan i ministrowie znajdować się będą na téj ceremonii, która będzie niesłychanie świetną i niezmiernie hałaśliwą ustawiono już 100 dział około budynku, każde działo ma podobno dać ognia 60 razy, tak więc otrzymamy 6000 wystrzałów na cześć sułtana i uroczystości. Trudno bardziéj wojskowo inaugurować taki zakład i bardziéj po królewsku witać głowę koronowaną.

Książę Leopold bawarski ma tu zabawić kilka tygodni: na drugi dzień po swém przybyciu oddał wizytę sułtanowi, który go przyjął nader uprzejmie i prosił, by zwiedził wszystkie apartamenta pałacu Czyragan. Dziś daje ambasador austryacki wielki dyplomatyczny obiad dla księcia.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Statek parowy »Hibernia« przybył dnia 30. Października po dwuty godniowéj podróży z Nowego Yorku. Wojna Stanów Zjednoczonych przeciwko Mexykowi, jest już na samém zakończeniu, bo generał Taylor ma w swojém ręku klucz całego kraju, to jest miasto Monterey. Na dniu 19.

Września stanął on w liczbie może 6,000 wynoszącéj, pod murami rzeczonego miasta. Bój rozpoczął dnia 22., a po trzydniowym boju, w którym Amerykanie stracili w zabitych 300, a w rannych 200 ludzi, zmusił do kapitulacyi generała Ampudia, stojącego na czele załogi wynoszącéj 7,000. Skoro tylko Taylor stanął pod miastem i zajął się rozpoznawaniem jego położenia, został powitany od bateryi mexykańskich, poczem rozbił swój obóz nad źródłem włoskich orzechów, na trzy angielskie mile od murów. Dnia 20. Września otrzymał generał Worth rozkaz, ażeby w prawo obszedł miasto, przeciął drogę od Saltillo i uderzył na pagórki pałacu biskupiego, który to punkt Mexykanie pozostawili bez najmniejszéj obrony. Nazajutrz wyruszył przeciw niemu silny oddział jazdy, wsparty artyleryą, jednakże potrafił mu dać odpór, a potem oszańcować się na mocném stanowisku. Pokazało się, iż prócz pagórku przy pałacu biskupim, były jeszcze dwa inne obwarowane na wzniosłościach, przy rzece Juan i musiały być obadwa wzięte szturmem. Tego samego poranku dywizya wojsk regularnych i dywizya ochotników pod dowództwem generała Buttlera, rozpoczęła działania na lewém skrzydle. W nocy okopano bateryą dla dziesięciu moździerzy i dwóch dział dwudziesto czterech funtowych. Zasłaniana od czwartego pułku piechoty, rozpoczęła swój ogień na kościół katedralny dnia 21. Września o godzinie 8. z rana. W tym samym czasie odesłano dwa pułki pod dowództwem pułkownika Garlanda, dla rozpoznania stanowiska nieprzyjaciela z lewego skrzydła. Po uporczywym boju, przy którym nieprzyjacielska baterya Amerykanom zrządziła wielką szkodę, udało się ją otoczyć i wpaść do miasta. Ponieważ nieprzyjaciel swój ogień działowy i ogień ręcznéj strzelby nawet z ulic i domów daléj ciągnął, przeto zaprzestano na zajęciu spomnionéj twierdzy, gdzie cztery działa, jako też 30 ludzi i 3 oficerów wpadło w ręce Amerykanów. Pułki Mississipi, Tennessee i Ohio, tak ucierpiały, że musiały zaprzestać kroków nieprzyjacielskich, zwłaszcza iż deszcz ulewny zaczął nagle padać. Dn. 22. Września z rana generał Worth zajął pagórki, które panują nad pałacem biskupim. Zabrano tu 4 działa i natychmiast obrócono je przeciw szańcom nieprzyjacielskim. Dnia 23. Września z rana generał Quitman, który wojskiem z Mississipi, Tennessee i Kentucky obsadził szańce opanowane, pomiarkował, że nieprzyjaciel porzuciwszy i inne punkta obwarowane, jest tylko w mieście; kazał natychmiast za nim wejść 4 kompaniom i rozpoczął walkę w ulicach. Za nadejściem w pomoc strzelców celnych z Texas, walczono przez cały dzień. Amerykanie wdzierali się aż na główne place, kiedy z górnych piętr i z po za barykad ogień nieustawał. Dopiero od południa bój zaczął się nakłaniać na korzyść Amerykanów, generał Worth z pagórków od pałacu biskupiego attakował zachodnią stronę miasta i z wielkiego moździerza zaczął strzelać, pomimo czego nieprzyjaciel jednakże trzymał się jeszcze przez całą noc. Dnia 24. Września generał Ampudia przysłał nakoniec parlamentarza do generała Taylora. Po umowach prawie czterogodzinnych generał Taylor zostawił nieprzyjacielowi tylko godzinę do namysłu, jednakże kapitulacya w ciągu tak krótkiego czasu przyszła do skutku. Jest ona na przyzwoitych punktach opartą: zostawiono nieprzyjacielowi cały tydzień do wyruszenia się z miasta, dopuszczono załodze odejścia z bronią w ręku z 6 działami i z amunicyą po 21 strzałów na każde działo. Kapitulacya wytyka linią od wąwozu Riconada przez Linares i San Fernando de Presas, przez którą to linią żadnéj stronie bez otrzymania nowych instrukcyi od swego rządu przekraczać nie wolno. Warunki te wykazują zbyt jasno, że Mexykanie potykali się walecznie. Miasto całe zbudowane z kamieni, zostało w różnych miejscach znacznie pouszkadzane. Taylor w depeszy swojéj przyznaje waleczność nieprzyjacielowi i powiada, że dla tego skłonił się do tak łagodnych warunków kapitulacyjnych, iż sądził, że rządowi chodzi o pokój. Oczekuje wyjaśnienia, czyli trafił w myśl rządu.

We Washingtonie podobno nie są kontenci z tego układu. Ma być posłany pułkownik Coton do Monterey, bez zatwierdzenia kapitulacyi, lecz z rozkazem do Taylora, aby natychmiast szedł na Mexyk. Na wszelki przypadek nie przyjdzie do dwumiesięcznego rozejmu. Gdyby dozwolono tak długiego czasu, generał Ampudia potrafiłby stanąć na obronę Tampiko a to nie może mu być dopuszczone.

Stany La-Plata.

Londyn, 23. Października. — Z raportów z Montevideo dowiadujemy się bliższych szczegółów tamecznego stanu rzeczy. Pan Hood, opuściwszy Buenos-Ayres. przybył do Montevideo, ztamtąd za wyraźném pozwoleniem dowódzców floty angielsko-francuskiéj udał się do obozu generała Oribe, gdzie bawił od dnia 2. do 12. Sierpnia, a w dniu 14. t. mies. wrócił do Montevideo. Dzienniki z Montevideo zapewniają, że na warunki przystał, w skutek tego nastąpi za trzy miesiące wybór prezesa w Montevideo, a utrzymywana w tém mieście siła zbrojna rozpuszczoną zostanie. Zdaje się przecież, iż władze Montevideo czynią jeszcze trudności o przyjęcie tego traktatu; tak przynajmniéj tłomaczą przydłuższy pobyt p. Hood w Montevideo; chodzi także wieść bardzo niepodobna do prawdy, że panowie Deffaudis i Ouseley, których miłości własnéj missya pana Hood wielki cios zadała, pracują tajemnie, podburzając władze Rzeczypospolitéj Montevideo, nad zniszczeniem jego planów. Zdaje się przecież, że powodem wahania się Rzeczpltéj Montevideo jest wiadomość o jakiéjś nowéj zmianie w Entrerios i Corientes. Głoszą bowiem, że gubernatorowie tych prowincyi Madaricaga i Urguiza z Rpltą Paraguay zawarli traktat, ogłaszając te dwie prowincye niezależnemi, i generała Paz, który niedawno stał nieprzyjaźnie przeciw nim, wciągnęli do tego związku. Może być, że Montevideo sądzi, iż przy takich okolicznościach samo zdoła prezydenta Rozas zmusić do pokoju. Czynimy jednakże uwagę, że w publiczności nic nie wiadomo, jakie zarzuty czynią władze Montevideo przeciw uzyskanym przez pana Hood warunkom. Generał Rivera w dniu 19. został mianowany prezesem rady rządzącéj. — Blokada Buenos Ayres dotąd nominalnie się utrzymuje, albowiem przed tym portem stoi tylko jedna parowa fregata »Firebrand,« reszta okrętów stoi przed Montevideo, a 500 majtków i żołnierzy marynarki należących do ich osady rozłożyło się obozem blisko tego miasta.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Poznań, dnia 10. Listopada. — Przychodzi nam smutną donieść wiadomość, że Dr. Karól Marcinkowski w skutek słabości piersiowéj, skończył zawód ziemski: dnia 7. Listopada o godzinie 10. wieczorem we wsi Dąbrówce powiatu Obornickiego.

Zwłoki jego mają być pochowane w Poznaniu na cmentarzu Święto Marcinskim, a liczni wielbiciele zasług zmarłego, tak dla kraju, jak w szczególności dla miasta naszego położonych, przyjmować je będą na drodze Obornickiéj u cmentarza Sgo Wojciecha jutro dnia 11. Listopada o godzinie 4. z południa.

Nie odmawiaj jałmużny. — Niedawno, w porannéj godzinie, znalazł pewien kupiec w Edymburgu na ulicy dobrze zaopatrzoną sakiewkę z pieniędzmi. Nie było nikogo w pobliżu, prócz jakiéjś podeszłéj jéjmości, która szła cokolwiek w dali przed kupcem. Aby się jednak zapewnić, czy to ona w istocie te pieniądze zgubiła, zbliżył się kupiec do damy, zdjął pokornie kapelusz, i zaczął prosić o jałmużnę dla »biednego, podupadłego spekulanta zbożowego.« Dama odprawiła go »z Bogiem« — lecz improwizowany żebrak nie dał się tém odstraszyć, prosił na miłość Boga o kilka groszy na chléb dla swojéj choréj żony i głodnych dziatek. Zniecierpliwiona jéjmość, chcąc się go pozbyć, sięgnęła po sakiewkę, lecz postrzegła ze strachem, iż ją zgubiła. Natenczas mniemany żebrak zwrócił jéj zgubę, dając jéj oraz napomnienie, »aby nie odmawiała żebrakom jałmużny.«

Mówią, że między podarunkami, które królowa hiszpańska ma dać swemu narzeczonemu, znajdować się będzie łańcuch orderu złotego runa, bogato ozdobiony brylantami, szpada z rękojeścią także bogato sadzoną brylantami, któréj klinga miała służyć Karólowi III., i buławę kapitana generalnego. Infant Don Franciszek de Paulo ma ofiarować królowéj wachlarz złoty nader misternéj roboty, brylantami wysadzany, którego wartość i wyrobienie pełne smaku podziwienie wzbudzają; zaś infantce ten książę ma dać bukiet ze złota i brylantów.

Skąpiec dowiedziawszy się, iż był drugi jeszcze skąpszy od niego, poszedł odwiedzić kolegę, a uprzejmie przyjęty, rzekł z nich jeden: pójdziemy po sprawunki do miasta, bo chcę ciebie godnie przyjąć w moim domu; wstąpił z nim najprzód do piekarza i zapytał czy ma dobry chléb. Czy mam dobry chléb? odpowiedział piekarz, tak biały i świeży jak masło. Słyszysz, to masło lepsze jak chléb, kupmy więc masła. Poszli do przekupnia i zapytali o masło. Do usług, rzekł handlarz, masło moje jest słodsze jak najmłodsza oliwa. To pójdziemy lepiéj kupić oliwy, bo oliwa jest lepsza jak masło; poszli do sprzedającego oliwę. Czy dostaniemy dobréj oliwy? Jak najlepszéj, czystszéj od wody. Słyszysz, zawołał gospodarz skąpiec, ponieważ woda jest najlepszą od wszystkiego, mam w domu pełną beczkę, to cię będę mógł należycie uczęstować.

W rękopiśmie Palestranta Logi czytaliśmy, że w dniu Śtéj Korduli r. 1746., był ślub na Pradze Kowalczanki, mającéj 3 nogi, z bogatym Przekupniem mającym dwa nosy.

Emancypacyja muzyki. Całe muzykalne Włochy obiecują sobie po teraźniejszym sławnym kompozytorze Verdi zupełnego przetworzenia opery. Ze wszystkich nowszych kompozytorów zwraca on największą uwagę na chóry. Jego »Nabuccò« zdaje się być z tego względu zapowiednią wcale nowéj ery w muzyce dramatycznéj. Chóry występują w téj operze daleko samodzielniéj i czynniéj niż to zwykle dotąd bywało: i masy zaczynają się ożywiać i poruszać. Nie chcą one być już samą martwą machiną, wydającą jużto smutne już wesołe tony, stósownie do tego, jak przewódzca, w którego ręku one się znajdują, jest usposobionym; lecz chcą samosobnie występować i działać. I w tychto głównie chórach zawarte są główne żywioły przyszłéj opery.... Ciągle nas wprawdzie dręczą jeszcze miłośnemi żalami i uniesieniami pojedyńczych indywiduów; ciągle nam wprawdzie jeszcze tylko najsłabowitsze strony ludzkiéj natury w operze przedstawiają; co w życiu i w książkach dawno już postarzało, to w operze jeszcze za nowinę uchodzi — ależ temci większą potrzebą jest, i muzykę także z życiem skojarzyć. A może się to stać głównie przez to, iż da się chórom przewagę,

a stósownie do tego i od tekstów żądać się zacznie, aby one sympatyję ludu wywoływały.

Umkej, książę Kafrów, pokolenia Gaita, odwiedzał niedawno pewnego osadnika angielskiego, który tę wiadomość podaje, w mieszkaniu jego niedaleko Grahams-Town, i ozwał się na wstępie z prośbą o »soopie«, to jest, kieliszek wódki, który natychmiast mu podano. Tém zachęcony, zaczął książe prosić o »sixpence«, dwógroszówkę, co również łatwo otrzymał. Następnie oświadczył książę, iż życzyłby sobie »smoke«, to jest fajki, i mocno się ucieszył, gdy go w tém zadowolono. Miał on z sobą 5 żon. — Kafrom wolno mieć tyle żon, ile ich tylko wyżywić mogą — a porównywając je z gospodynią domu, tak się w jéj wdziękach rozmiłował, iż chciał ją sobie kupić od męża, ofiarując mu 5 krów, a w dodatku jeszcze, lecz zaledwie tylko o tém przebąknął, dwie lub trzy ze swoich towarzyszących mu małżonek. Całe bogactwo tego książęcia, mającego około lat 50, składa się z 50,000 sztuk bydła, co licząc tameczną ceną po 3 funty szterlingów sztukę na sztukę, czyni znaczny, jak na książęcia Kafrów majątek. Z tém wszystkiém nie sądził Umkej ubliżyć przeto swojéj godności, prosząc o dwógroszówkę i fajkę tytoniu. Ubior jego składał się ze skóry leoparda (caross) i dwóch piór, z przodu u czoła, wkoło skroni biegącym obręczykiem przymocowanych i w tył się przeginających, co jest u Kafrów znamieniem godności książęcéj, wzbronionėm komukolwiek niższego stanu; w ręku miał Umkej zwykłą spisę, assagaj.

Tak jak zwłoki Napoleona za pozwoleniem Anglii z wyspy S. Heleny do Paryża przewieziono, i w umyślnie na ten cel zbudowany grób w kościele inwalidów złożono, podobnie i Sardynia układa się z Hiszpanią, ażeby w katedralnym kościele w Hawannie spoczywające zwłoki Krzysztofa Kolumba, odkrywcę Ameryki, ztamtąd do rodzinnego miasta Genui sprowadzić. Genua widziała tego wielkiego człowieka w r. 1446 rodzącego się, a umarł 20. Maja 1506. w Waladolid w Hiszpanii; najprzód go pochowano w katedrze w Sewilli, późniéj przeniesionym został na wyspę S. Dominika, a w nowszym czasie przeprowadzonym został na wyspę Kubę, gdzie więzy, które dźwigał, i które zawsze przy sobie zachowywał, podług jego ostatniéj woli, razem z nim w grobie złożono. Ma być w kościele katedralnym w Genui na wzór pomnika Napoleona dla niego pomnik paradny postawiony, i cieniom jego poświęcony.

U kąpieli siarczanych w Baden pod Wiedniem, zdarzył się przed laty zabawny wypadek: Wiadomo, że tam wszyscy kurujący się, razem w stósownych ubiorach używają kąpieli. Jest to rodzaj omnibusu. Ztąd córki Ewy zawsze próżne, stroją się idąc do wody! Jedna z dam zagranicznych, dla podwojenia wdzięków, raz wyróżowała i wyblanszowała się przed kąpielą. *Niestety! siarka poczerniła zdradziecko* blejweiss, *który w malowidle znajdował się*, a biedna dama, zamiast wdzięków młodości, barwę murzyńską na licach dostała.

Na wyspie Islandyi tegoroczne lato było bardzo niepogodne, i ze strachem oczekują zimy. Ulewne deszcze i burze prawie ciągle panowały, a mieszkańcy, którzy cierpieli krwawą dyssenteryę i różne febry, nie mogli oddawać się rybołóstwu, które stanowi ich najważniejsze wyżywienie. — Wielu duńskich, angielskich, francuzkich i niemieckich naturalistów, którzy Heklę za cel swoich poszukiwań obrali, widzieli się w planach swoich przez zburzone żywioły zawiedzionemi; wielu jednakże z nich postanowiło przebyć zimę na Islandyi, ażeby doczekać się suchéj i sprzyjającéj pogody, i poszukiwania czynić. Dnia 22. Sierpnia nastąpił raptowny wybuch Hekli, któremu towarzyszyło kilkokrotne trzęsienie ziemi; wybuch ten trwał 40 minut, płomienie nadzwyczajnie wysoko buchały, a cała okolica wulkanu zasypaną została grubą warstwą popiołu. — Również na wyspach Feroe lato tegoroczne było burzliwe i mokre; czwarta część mieszkańców wymarła na febry; rybołóstwo mało przyniosło, a kopalnie torfu, który jest całym opałem, były ciągle w wodzie, tak że biedni tameczni mieszkańcy nawet nie mają czém zabezpieczyć się przeciw zimnu.

Młody skąpiec chciał swojéj narzeczonéj przesłać pocztą portret; lecz ażeby oszczędzić opłaty pocztowéj, napisał na kopercie: »przytém załącza się portret nie mający żadnéj wartości.«

Sala handlowa w Poznaniu.

Ceny targowe dnia 9. Listopada 1846.

Pszenica . .	3 Tal.	— sgr.	do 3 Tal.	$2\frac{1}{2}$ sgr.	za wiertel,		
Żyto	2 „	20 „	do 2 „	25 „	„	„	
Jęczmień .	—	—	—	—	—	—	„
Owies . . .	1 „	$7\frac{1}{2}$ „	do 1 „	10 „	„	„	
Tatarka . .	2 „	— „	do 2 „	$2\frac{1}{2}$ „	„	„	

(8 wierteli = 9 Berl. szefli według przyjętego tutaj zwyczaju.)

Beczka spirytusu 120 kwart 80 $\frac{0}{0}$ Trallesa Tal. $24\frac{1}{2}$ do $24\frac{3}{4}$ w większych ilościach.

Ceny zboża w ostatnim raporcie wypisane, utrzymały się i dzisiaj. — Dowóz był większy jak zwyczajnie, kupujący jednak płacili chętnie ceny powyższe za czyste gatunki zboża.

Ze Szczecina donoszą, iż żyto utrzymuje się ciągle w wysokiéj cenie, i wiele ładunków zboża tego płynie ztamtąd do Berlina i do prowincyi Saskiéj nie tylko na spekulacyą, ale i na stały rachunek znaczne korzyści przynoszący.

Wiadomość prywatna, jakoby rząd tutejszy był gotów na dozwolenie wolnego wewozu zboża, nie zrobiła żadnego wrażenia na giełdzie, gdyż w obecnéj porze żegluga niezadługo ustać może, a zatém główna komunikacya handlowa do przyszłéj wiosny zawieszoną będzie.

OBWIESZCZENIE.

Posiedzicieli listów zastawnych Wielkiego Xięstwa Poznańskiego zawiadomiamy niniejszém, iż losowanie listów zastawnych cztero- i półczwarta procentowych w terminie S. Jana 1847. do funduszu umorzenia potrzebnych, odbędzie się w dniach 3. i 4. Grudnia r. b., i że spis wylosowanych listów zastawnych dnia 5go tegoż miesiąca w lokalu naszym urzędowym, dnia 3. zaś po losowaniu na giełdzie berlińskiéj i wrocławskiéj wywieszonym będzie.

Poznań, dnia 2. Października 1846.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

W Czwartek dnia 19. Listopada r. b. przed południem o godzinie 10téj mają być w podwórzu byłéj Głównéj solnéj żupy, kachle z zebranego starego pieca i cokolwiek starego drzewa z balek publicznie więcéj dającemu sprzedane, na co chęć kupna mających zapraszamy.

Poznań, dnia 6. Listopada 1846.

Król. Główny Urząd poborowy

Une Gouvernante, native Allemande, qui parle un français élégant, en outre l'anglais et l'italien, enseignant toutes autres sciences, et en même tems bonne musicienne, desire trouver un emplacement pour le nouvel an ou pour Pâques. On est prié de vouloir s'addresser à Madame Fournier à Berlin. Poste restante.

Przedaż dóbr.

Dobra szlacheckie Grzybno, trzy mile od Poznania, blisko drogi żwirowéj (szosy) z Poznania do Wrocławia, mają być z wolnéj ręki najwięcéj ofiarującemu przedane.

Termin tym końcem odbędzie się
dnia 20. Listopada r. b. o godzinie
3ciéj z południa
w mojém pomieszkaniu na Sapieżyńskiém.

Do dóbr tych należy 1000 morgów, między któremi 250 morgów łąk, z których dwa razy, i 60 morgów, z których się raz zbiera siano. — Rola w znacznéj części zdatna pod koniczynę a po części także na uprawę rzepiu. Potrzebny żywy i martwy inwentarz jest na gruncie a wszystkie budynki gospodarskie zostały w ostatnich trzech latach w mur i pod dachówką nowo wystawione. Znajduje się prócz tego ciągła kopalnia torfu w znacznéj ilości.

Na dobra te nie są jeszcze zaciągnione listy zastawne i nabywca winien będzie przy kupnie złożyć na poczet tylko 12,000 Tal. gotowizną.

Szczegółowych wiadomości zasięgnąć można w Grzybnie albo u podpisanego.

Poznań, dnia 7. Października 1846.

Moritz, Kommissarz sprawiedliwości.

PUBLICANDUM.

Z polecenia tutejszego Król. Sądu Ziemsko-miejskiego będę w terminie dnia 24. i 25. Listopada r. b. od godziny 9téj zrana w boru Łęgskim pod Szremem następujące drzewo, to jest:

1) 180 sążni szczepowego dębowego,
2) 92 sążni gałęziatego dębowego,
3) 324 sążni szczepowego sosnowego,
4) 70 sążni gałęziatego sosnowego,
5) 220 sążni pinkowego sosnowego,
6) $27\frac{1}{2}$ sążni olszowego szczepowego,
7) $9\frac{1}{2}$ sążni olszowego gałęziatego,
8) $5\frac{3}{4}$ sążni brzozowego szczepowego,
9) 2 sążnie więzowego,
10) 4 sążnie topolowego,

publicznie najwięcéj dającemu za natychmiastową gotową zapłatę w kurancie pruskim, sprzedawać.

Szrem, dnia 7. Listopada 1846.

Glogier; Komissarz aukcyjny.

Doniesienie Pana Jłowieckiego w tutejszéj gazecie z dnia 7. m. b. Nr. 261. sprostować należy w ten sposób, iż namieniony w onémże kuferek z rzeczami i paszportem do Polski nie z tutejszego hotelu Paryskiego, lecz z pojazdu Pana Jłowieckiego na ulicy ukradzionym został, albowiem Pan Jłowiecki rzeczy swoje przez swego woźnicę na pojazd zanieść i tamże pilnować kazał.

Tym sposobem owa kradzież niemoże mieć żadnéj styczności z tutejszym hotelem Paryskim.

Poznań, dnia 9 Listopada 1846.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr
1. Listop	2,0°	+ 7,8°	28″ 3, 8‴	Wschodni
2. »	-- 2,1°	+ 7,3°	28″ 4, 0‴	Półn. w.
3. »	— 2,0°	+ 4,5°	28″ 3, 5‴	dito
4. »	— 2,3°	+ 3,8°	28″ 4, 0‴	dito
5. »	+ 1,2°	+ 4,7°	28″ 5, 3‴	dito
6. »	-- 2,4°	+ 0,0°	28″ 5, 7‴	dito
7. «	— 2,0°	+ 2,7°	28″ 4, 0‴	dito

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 6. Listopada 1846. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel . . .	2	20	—	2	26	8
Zyta dt.	2	11	1	2	15	7
Jęczmienia dt.	2	2	3	2	6	8
Owsa . dt	1	3	4	1	7	9
Tatarki dt	1	27	9	2	2	3
Grochu . dt.	2	14	7	2	20	—
Ziemniaków dt.	—	15	7	—	18	8
Siana cetnar	—	17	6	—	21	—
Słomy kopa	7	15	—	8	—	—
Masła garniec	2	7	6	2	15	—